

PIONIERSKIE LATA

Druga wojna światowa była bardzo łaskawa dla Jeleniej Góry. Szczęśliwym trafem działania wojenne ominęły Kotlinę Jeleniogórską. Pionierzy przybywający do Jeleniej Góry wspominają miasto z dużą ilością zieleni, z funkcjonującymi tramwajami, telefonami, gazownią. Było to istne eldorado dla przybywających tu ludzi, którzy znali i widzieli ogrom zniszczenia kraju. „Chodząc ulicami przecieraliśmy oczy, szczypaliśmy się wzajemnie, żeby upewnić się, że to, co widzimy nie jest snem. Miasto było naprawdę piękne, zupełnie nie zniszczone, buchające majowa zielenią i barwami kwiatów, udekorowane flagami o historycznych barwach miejskich: żółto-zielono-brązowych. Wydawało nam się rajem na ziemi”.¹ Wiadomości o niezniszczonej pięknej Jeleniej Górze pocztą pantoflową szybko rozpowszechniała się w „centralnej Polsce”. W sierpniu otwarto pierwsze polskie sklepy, hotele i restauracje, rozpoczął działalność teatr. „Szabrowników też nie było więcej niż gdzie indziej, choć miasto należało do naprawdę zasobnych. Jedni przyjeżdżali żeby tutaj znaleźć swój nowy dom, inni żeby coś wywieźć. Takie czasy. Po wojnie wielu ludzi zostało bez butów, odzieży, pościeli, wielu nawet bez garnka. Jak było karać tych, którzy wzięli kilka użytecznych przedmiotów? Za granice ich przecież nie wywozili”.² Przyjezdnych przyciągnął też radiowy apel ówczesnego Pełnomocnika Rządu Wojciecha Tabaki zachęcający do przyjazdu do Jeleniej Góry.³

„...Bezleśne grzbiety Karkonoszy, płaskich gór śnieżnych, stanowią pierwszorzędne tereny wycieczkowe, z których majestat i artyzm zimy tworzy fantastyczny i bajkowy krajobraz, maluje czarowne obrazy, które zbliżają do Boga, porywają duszę człowieka w świat szczęścia i radości, każą zapomnieć o troskach i smutkach życia dnia powszedniego”. „Wzywamy więc - przyjeżdżajcie do nas w góry, roznieście imię polskie po wszystkich zakątkach Dolnego Śląska i niech ten głos wichrem popłynie po świecie, że tu byliśmy, że tu jesteśmy i że tu będziemy”⁴ – tak płomieniście opisał w Informatorze z 1946 roku Zbigniew Załuski – jeden z inicjatorów powołania Oddziału PTT w Jeleniej Górze - po przeżyciu pierwszej powojennej zimy w Karkonoszach. Wędrówki górskie mogły odbywać się „przy pomocy miejscowych przewodników i tylko grupowo za przepustkami WOP-u”⁵.

Jak w 1949 roku stawało się przewodnikiem? „Znajomy, który pracował w jakimś biurze czy organizacji turystycznej zaproponował mi funkcje przewodnika. On zapewniał autokar i organizował wycieczkę, ja miałem pokazać co ciekawsze zabytki i bardziej atrakcyjne zakątki miasta i okolic. Propozycje przyjąłem. Nie chodziło o 1000 zł za każdą wycieczkę, ale także o nawiązanie kontaktów z ludźmi z różnych ośrodków kraju, prowadzenie ciekawych rozmów i o późniejsze wykorzystanie zdobytych w ten sposób materiałów na łamach „Gazety”.⁶ Wspominający Zenon Jarkiewicz był jednocześnie redaktorem Gazety Robotniczej. W tym czasie dniówka przewodnicka w Tatrach wynosiła 1500 zł za I klasę i 1200 zł za III klasę, a roczna składka członkowska PTT wynosiła 1070 zł.⁷ Regulamin GOT z 1949 roku na stronie

¹ Tadeusz Rzęsista - W ratuszu zastaliśmy.. czterech ojców miasta – w: Rocznik Jeleniogórski 1985 – Wspomnienia Pionierów, str. 6

² J.w . str. 8.

³ Wojciech Leski - Moje pionierskie lata – w: Rocznik Jeleniogórski 1985 – Wspomnienia Pionierów, str. 35

⁴ Załuski Franciszek - Krótki Przewodnik Informator po Dolnym Śląsku ze specjalnym uwzględnieniem Jeleniej Góry i okolic, DTTK 1946, str. 8.

⁵ J.w. str. 18.

⁶ Jarkiewicz Zenon - Pionierskie lata w Jeleniej Górze – w : Rocznik Jeleniogórski 1985 – Wspomnienia Pionierów, str. 74.

⁷ Informator Turystyczny i Regulamin GOT PTT, Kraków 1949, str. 39.

44 podawał, że „przewodników na wycieczki w Karkonosze i Góry Izerskie można zamawiać w biurze PTT w Jeleniej Górze, al. Wolności 36, tel. 24-68, codziennie w godz. Od 8.00-20.00”. Podany adres to budynek będący siedzibą Dolnośląskiego Oddziału PTT – późniejszy Orbis, a następnie Juventur, dziś ul Bankowa.

Ważne znaczenie dla tworzenia się kadry przewodników w Sudetach miało popularyzowanie zdobywania odznak GOT PTT przez masowe wycieczki. Regulaminy GOT z roku 1949 i 1951 podają oficjalne spisy przewodników GOT wraz z podaniem terenu uprawnień. W spisach figurują osoby, które równocześnie były przewodnikami. Wśród wymienionych roku 1949 byli następujący przewodnicy z Ziemi Jeleniogórskiej z uprawnieniami na Sudety: Bledzewski Eugeniusz – Jelenia Góra, ul. Drzymały 10
Borkowski Przemysław – Karpacz, schronisko pod Śnieżką
Mgr Kłapa Mieczysław – schronisko nad Śnieżnymi Kotłami
Inż. Kosiński Wojciech – Przesieka, schronisko na Przełęczy Karkonoskiej
Inż. Kulczyński A. – Jelenia Góra, Al. Wolności 36
Olszewski Tadeusz – Szklarska Poręba, schronisko Pod Łabskim Szczytem
Pieszewicz Otton – Jelenia Góra, ul. 3 Maja 30
Staroń Stanisław – Karpacz, schronisko Samotnia
Mgr Zaliwska Halina – Jelenia Góra, Al. Wolności 36
Zawadzki Stanisław - Szklarska Poręba – schronisko na Szrenicy.

W latach 1950 – 1955 brak było jednolitych przepisów organizacyjnych w sprawach przewodnickich. W porównaniu do lat 1945-1950, gdy w Tatrach funkcjonował przejrzysty system przewodnicki (klasy, obszary, cennik usług) wypracowany przez PTT, lata późniejsze w Sudetach należą do okresu niekorzystnego, pomimo, że organizowano w górach turnusy obozów wędrownych letnich i zimowych przeprowadzanych wspólnie przez PTTK i FWP.⁸ Dopiero w 1955 roku Zarząd Główny PTTK wydał pierwsze przepisy w sprawach przewodnickich, uzupełnione już w rok później.⁹ Wprowadzono klasy przewodnickie, uregulowano funkcjonowanie kół przewodnickich – jako samorządów przewodnickich, zainicjowano fundusz przewodnicki. Zwierzchnictwo nad przewodnictwem sprawowała Podkomisja Przewodnictwa Górskiego przy Komisji Turystyki Górskiej ZG PTTK z siedzibą w Krakowie. W roku 1959 PTTK złożyło do Komitetu dla spraw Turystyki przy Radzie Ministrów wnioski o nadanie przewodnikom uprawnień państwowych. Akt prawny w formie słynnego Zarządzenia nr 173 Przewodniczącego GKKFiT ukazał się 22.11.1960 roku, jednoznacznie powierzając PTTK organizację i szkolenie przewodników, pozostawiając zatwierdzanie programów szkolenia i egzaminy GKKFiT-owi.¹⁰

Opr. Andrzej Mateusiak

⁸ Jerzy Hoppe – Wierchy 1954, str. 237-239).

⁹ Wiesław Ring – Z dziejów przewodnictwa turystycznego w Polsce, w; Przewodnictwo turystyczne w Polsce, Kraj 1986, str.36

¹⁰ J.w str. 37.